



bezpłatnie

nowa gazeta praska

GABINET STOMATOLOGICZNY

Szwedzka 37, tel. **22 818-07-91**

czynne 9-20

- ⇒ nowoczesna protetyka
- ⇒ protezy elastyczne
- ⇒ protezy tłoczone
- ⇒ bezpieczna narkoza
- ⇒ rtg

UWAGA promocyjna cena koron porcelanowych na metalu i cyrkonie

Kanał Żerański - zielony czy zabudowany?

W miniony piątek zakończyły się trójstronne warsztaty z udziałem mieszkańców, właścicieli gruntów i miasta mających wspólnie wypracować założenia przyszłego zagospodarowania ponad 88 ha terenów w Porcie Żerańskim. To kluczowy element procesu dialogu, zaproponowanego przez miejskie Biuro Architektury i Planowania Przestrzennego w odpowiedzi na chaos urbanistyczny w Warszawie oraz nowe wyzwania związane z koniecznością zapobieżenia dalszemu rozlewaniu się miasta na tereny podmiejskie.

W procesie Osiedla Warszawy miasto chce w sposób transparentny, profesjonalny i partycypacyjny dojść do jak najlepszych i spójnych koncepcji zagospodarowania terenów. W efekcie tych pilotażowych warsztatów, w których brało udział kilkadziesiąt osób reprezentujących wszystkie strony procesu, wypracowano stanowisko wspólne oraz protokół rozbieżności. Zgodzono się m.in. co do priorytetu dla przedłużenia tramwaju w ul. Modlińskiej. Strona społeczna od początku zaproponowała dwie wizje zagospodarowania terenu: najdalej idącą, zachowującą tereny zielone, z wykluczeniem funkcji mieszkaniowych, oraz

sportowo-rekreacyjną. Szybko i chaotycznie rozwijająca się Białoleka ma ogromny deficyt terenów zielonych, stąd determinacja mieszkańców do ich zachowania i ochrony. Efekty warsztatów zostaną zaprezentowane publicznie, co zapoczątkuje etap otwartych konsultacji społecznych. Celem, do którego zmierza miasto jest wypracowanie rozwiązań kompromisowych, tworzących ostateczną koncepcję zagospodarowania terenu. Spotkania konsultacyjne odbędą się:

17 marca (sobota), w godzinach 11:00-15:00, w Urzędzie Dzielnicy Białoleka

dokończenie na str. 2

Port Praski 13 lat czeka na plan

Już prawie 13 lat upłynęło, odkąd Rada Miasta st. Warszawy w lipcu 2005 r. podjęła uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu Portu Praskiego. Planu, którego do dziś, mimo dwóch publicznych wyłożeń – w 2011 r. i 2015 r. – nie uchwalono. W tym drugim przypadku, mimo upływu kolejnych 3 lat, nawet nie udostępniono do publicznej wiadomości listy zgłoszonych do planu uwag. Dla przypomnienia, lista uwag zgłoszonych w 2011 r. liczyła prawie 500 stron.

Tym samym jeden z najcenniejszych na Pradze terenów inwestycyjnych i przyrodniczych o powierzchni 102 hektarów (wg uchwały o przystąpieniu do sporządzenia planu) wciąż czeka na dokument, który raz na zawsze (przynajmniej w realiach warszawskich) ureguluje tę przestrzeń zarówno pod kątem interesów inwestorów, jak i potrzeb i oczekiwań obecnych i przyszłych mieszkańców Pragi związanych z zapewnieniem odpowiednich dróg, placów miejskich i różnych miejsc użyteczności publicznej, takich jak szkoły, przedszkola itp.

Brak planu miejscowego nie oznacza, że w samym porcie i jego otoczeniu nic się nie dzieje. Wręcz przeciwnie, od kilku lat wspomniany obszar jest sukcesywnie zabudowywany, głównie z przeznaczeniem na cele mieszkaniowe. Jak grzyby po deszczu, kolejne budynki pojawiają się wzdłuż ulicy Okrzei, od strony Wrzesińskiej czy przy Sierakowskiego. W większości jest to nowa zabudowa, na pierwszy rzut oka efektowna pod względem modnej dziś prostoty elewacji, ale budząca mieszane uczucia ze względu na gabaryty, dość mocno odbiegające od stojących w pobliżu kamienic-ostoi, pamiętających jeszcze XIX w. Wynika to w dużej mierze z faktu projektowania nowych budynków w oparciu o uzyskiwane

dokończenie na str. 3

STOMATOLOGIA

PROMOCJA

- wypełnienia
- korony porcelanowe
- protezy elastyczne
- protezy szkieletowe

ul. Jagiellońska 3
tel. 22 619-99-99

509-878-869

poniedziałki, środy, piątki 15-19

www.dentysta-praga.pl

90 lat warszawskiego ZOO

Gra terenowa z krokodylem Witusiem, karmienie szympanсів i goryli oraz wielki urodzinowy tort w hipopotamiarni. Warszawskie ZOO ma już 90 lat. Z tej okazji, w niedzielę 11 marca, rozpoczęło się huczne świętowanie, które potrwa do końca roku.

Miejski Ogród Zoologiczny w Warszawie został otwarty 11 marca 1928 roku. Jego pierwszym dyrektorem został Wenanty Burdziński, a po jego rychłej śmierci, funkcję dyrektora objął na początku 1929

roku Jan Żabiński, człowiek wielkiej wiedzy, miłośnik zwierząt i popularyzator przyrody. To za jego sprawą warszawskie ZOO szybko stało się nowoczesną placówką, spełniającą światowe standardy hodowli

zwierząt, służącą nauce i edukacji. W 1937 przyszło tu na świat słoniatko, co było osiągnięciem na skalę światową. Azjatycka słoniczka Tuzinka, potomstwo słonicy Kasi i słonja Jasia, była dwunastym słoniem urodzonym w warunkach ogrodu zoologicznego. Tuzinka bardzo szybko stała się ulubienicą warszawiaków.

dokończenie na str. 2

NARZYNKI GWINTOWNIKI

MM Metal-Market

HURT DETAL

NARZĘDZIA, art. METALOWE

ul. Mińska 38, tel. 813 99 55

www.metal-market.pl

własny parking **P**

NARZĘDZIA ŚRUBY ZAMKI LINKI

„This War of Mine” - gra rodem z Pragi

Okazuje się, że Praga to istne zagłębie gier komputerowych. Z Pragi pochodzi nie tylko słynny „Wiedźmin”, ale również nietypowa gra wojenna, która podbiła świat.

Nie jest łatwo zaistnieć w świecie gier komputerowych. Im się to udało, może dlatego, że mają oryginalne pomysły. Firma 11 bit studios została założona w 2009 roku przez dawnych pracowników firmy Metropolis Software, sięgającej korzeniami wczesnych lat 90. Po Żoliborzu i Żeraniu, od 2016 roku na swoją siedzibę wybrali Pragę-Północ.

To świetne miejsce, szczególnie teraz, kiedy dochodzi tu metro – mówi Paweł Miechowski, współzałożyciel 11 bit studios. – Miejsce w sam raz dla dobrze rozwijającej się firmy, która zamiast popularnych, dużych gier komercyjnych, chce robić rzeczy mniejsze, ale za to bardziej oryginalne.

W 2014 roku wyprodukowali grę „This War of Mine”. Dotychczas

w wojennych grach gracze wcielali się w rolę dzielnych żołnierzy, komandosów i dowódców, którzy biegają, strzelają lub rozgrywają bitwy i kampanie. Ta gra jest inna. To gra o zwykłych ludziach, cywilach, którzy usiłują przeżyć w tych strasznych warunkach, jakie niesie ze sobą wojna.

Gra jest nie tylko fizycznym wyzwaniem, kiedy trzeba wykazać się sprytem, żeby zdobyć jedzenie, leki, bandaż, dokończenie na str. 4

Reklama

w Nowej Gazecie Praskiej
Docieraj z nami
do tysięcy klientów
reklama@ngp.pl , tel. 609-490-949



Elastyczne protezy nylonowe

NEWS

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat sześciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczegóły anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym, co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.

Artur Pietrzyk

leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria
rtg i naprawa protez

od poniedziałku do czwartku w godz. 10-12 i 15-18

www.superdentysta.com.pl

22 676-59-56, 608-519-073

Myśliborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

MEBLE Z DREWNA

oferujemy: łóżka • materace • szafy • komody • biurka • witryny • stoły • krzesła
zestawy młodzieżowe • zabudowy...

5%
obowiązuje
rabat

Mińsk Mazowiecki
ul. Piłsudskiego 39
tel./fax 25 759 02 59

Warszawa
ul. Płowiecka 25 (róg Świeckiej)
tel./fax 22 815 35 98

www.meblesosnowe.eu | e-mail: meble@meblesosnowe.eu

90 lat warszawskiego ZOO

dokończenie ze str. 1

Dynamiczny rozwój ogrodu przerwał wybuch II wojny światowej. Część zwierząt zginęła podczas bombardowania we wrześniu 1939 roku, drapieżniki trzeba było odstrzelić ze względu bezpieczeństwa. Dzieła zniszczenia dokonało wywiezienie do Niemiec najcenniejszych okazów, w tym ukochanej przez warszawiaków Tuzinki. Wywózkę zwierząt zarządził dawny znajomy Jana Żabińskiego i jego żony Antoniny, profesor Lutz Heck, dyrektor Berlińskiego Ogrodu Zoologicznego, od lat trzydziestych XX wieku pracujący nad „odtworzeniem” wymarłego w XVII wieku tura. Zabierając zwierzęta obiecywał, że zostają tylko wypożyczone na czas prowadzenia działań wojennych. Obietnicy nie dotrzymał. Żubry i tarpany pojechały do Monachium, wielbłądy i lamy do Hanoweru, hipopotamy do Norymbergii, a konie Przewalskiego do Wiednia. Wysłana do Królewca dwuletnia Tuzinka żyła jeszcze tylko 5 lat.

ZOO praktycznie przestało istnieć. Podczas okupacji niemieckiej na terenie ogrodu działała tuczarnia świń, firma zielarska, a następnie ogródki działkowe. Rodzinie Żabińskich pozwolono pozostać w służbowej willi, wzniesionej w obrębie ogrodu w 1931 roku. To właśnie w tym miejscu Jan i Antonina Żabińscy udzielali pomocy Żydom. Dzięki ich działaniom wojnę przeżyła m.in. rzeźbiarka Magdalena Gross i rodzina znanego entomologa, Szymona Tenenbauma.

Po wojnie zapadła decyzja reaktywowania ZOO. Ogród został ponownie otwarty w lipcu 1948 – ze 150 okazami, pochodzącymi głównie z darów od osób prywatnych. Obecnie, na 40 ha powierzchni, ekspozycyjnych jest ponad 12 tysięcy zwierząt należących do 543 gatunków, z których 47 objętych jest programem ratowania zwierząt zagrożonych wyginięciem. Są wśród nich zarówno zwierzęta żyjące w Polsce – wydry, niedźwiedzie brunatne, czy bociany, jak i liczne okazy egzotyczne – słonie afrykańskie, goryle, antylopy bongo, pandy wielkie, nosorożce indyjskie czy okapi.

– Na świecie ginie przyroda, giną poszczególne gatunki, ale giną też całe środowiska. Niestety, w tym momencie nie jesteśmy w stanie tego powstrzymać. Jednak, jako ogród zoologiczny, staramy się uratować chociaż poszczególne gatunki, które są zagrożone wymarciem lub te które już wymarły w naturze. Taka jest nasza rola – powiedział 11 marca podczas inaugurującej obchody 90-lecia Warszawskiego ZOO prelekcji pt. „Po co nam dziś ogrody zoologiczne”, dyrektor Andrzej Kruszewicz. – Nasze działania opierają się na pięciu filarach, które są wspólne dla wszystkich współczesnych ogrodów zoologicznych. To hodowla, edukacja, badania naukowe, rehabilitacja, a także rekreacja,

bo proszę pamiętać, że rokrocznie odwiedza nas ponad 700 tysięcy gości – dodał.

To właśnie z myślą o wielotysięcznej rzeszy gości i wiernych bywalców ogrodu przygotowano kalendarz pełen hucznych wydarzeń jubileuszowych. Poszczególne miesiące będą poświęcone różnym tematom przewodnim, będą miały swój kolor, a patronować im będą zwierzęta z Warszawskiego ZOO.

Marcowym obchodom, poświęconym roli ogrodów zoologicznych, przypisano kolor zielony, a swojej „twarzy” użyczył im Jamir, pantera śnieżna. W niedzielę 11 marca od rana odbywały się prelekcje, spotkania i warsztaty. Dzieci mogły wziąć udział w pokazowym karmieniu zwierząt, konkursach i quizach. Można też było zwiedzić willę Żabińskich.

Kwiecień przeznaczony został dla zaprezentowania działających w ZOO placówek rehabilitacji zwierząt: Ptasiego Azylu i Centrum CITES. Będzie posługiwał się kolorem limonkowym, a patronem jego będzie znany i lubiany wróbel.

Maj będzie miesiącem edukacji przyrodniczej, a zwierzęciem miesiąca mianowano Drapanę – żółwia błotnego z Warszawskiego ZOO. Żółw błotny to jedyny gatunek żółwia naturalnie występujący w Polsce, obecnie bardzo rzadki w naszym kraju. Warszawskie

ZOO uczestniczy w programie reintrodukcji tego gatunku na Mazowszu.

Czerwiec posłuży się kolorem pomarańczowym, jako oznaczeniem tematu przewodniego: szeroko rozumianej sztuki i mody. Twarzą tego miesiąca zostanie szympansa Lucy, znana ogrodowa malarka i modnisią. Lucy maluje obrazy. Jej prace pojawiają się także na koszulkach i kurtkach oraz na znaczkach pocztowych. Pozornie lekki temat mody i sztuki nie odbiega od misji Warszawskiego ZOO, które propaguje poszanowanie przyrody w każdym aspekcie, również w sztuce.

Tematy następnych miesięcy to sport i rekreacja, zdrowie i uroda, historia, wymarłe gatunki, zwierzęta polarne i woda. Obchodom 90-lecia Warszawskiego ZOO towarzyszyć będą też inne wydarzenia, takie jak wystawa zdjęć z lat 20. i 30. ubiegłego wieku, przedstawiających zwierzęta z ich opiekunami. 18 kwietnia również w Muzeum Warszawskiej Pragi zainaugurowana zostanie wystawa przybliżająca historię warszawskiego ogrodu. Elementem obchodów jest również <http://zoo.waw.pl/aktualnosci/informacje/278-konkurs-na-mural.html> konkurs na projekt muralu, który ozdobi mur ogrodu od strony ronda Starzyńskiego.

Joanna Kiwilszo

Satyra na Targówku

Szanowna Publiko i Artyści Śmichu - Chichu! Każdego kto chce podzielić się swoim humorystycznym talentem - ZAPRASZAMY!

Burmistrz Dzielnicy Targówek zaprasza zacnych i szanownych Państwa w dniu 26 maja do Parku Wiecha przed Teatrem Rampa na spotkanie z niepowtarzalnym humorem, muzyką, tańcem oraz zabawą podczas całonocnej imprezy Targówek Satyryczny Wiechowisko i III edycji kabaretowego Turnieju Wypowiedzi Satyrycznej o Laur Wiecha. W tegorocznym Turnieju rolę jurora przyjęła znakomita artystka polskiego kabaretu pani Katarzyna Pakosińska, która podczas plenerowej gali finałowej zaprezentuje także swój estradowy show. Całą galę zwieńczy humor znakomitego Kabaretu Jurki. Na wszystkie wydarzenia wstęp jest bezpłatny.

Targówek Satyryczny Wiechowisko to nie tylko Turniej Wypowiedzi Satyrycznej, ale także całonocny, rodzinny festyn w świecie gier i zabawy dawnej Warszawy z udziałem artystów ulicznych, iluzjonistów i żonglerów, z realizacją klimatycznego pchłego targu, z możliwością degustacji niezapomnianych warszawskich potraw z królującymi pyzami, z estradowymi konkursami i potańcówką „na dechach” przy muzyce warszawskich kapel.

Jak komentują starsi uczestnicy Wiechowiska: „...żyjemy młodością, radością, śmiechem i Warszawą i jakoś tak lżej i tanecznie”. „Ale jazda” komentują szkolni uczestnicy,

a wszyscy - amatorzy i profesjonalni kabareciarze wśród salw śmiechu zgarniają prestiżowe nagrody Laury Wiecha i walczą o Nagrodę Publiczności mierzoną w decybelach owacji i braw!

Maciej Gąsiorek, aktor Teatru Rampa, pomysłodawca i dyrektor Turnieju tak określa zamysł pokoleniowej zabawy z humorem: „Konkurencje: śmieszna piosenka, monolog kabaretowy z możliwością stand-upu, występy grup kabaretowych, freestyle w kategorii open. Przez cały dzień będziemy świadkami finałów współczesnych, humorystycznych prezentacji w trzech kategoriach wiekowych: szkolnej – artystów młodzieżowego śmiechu, dorosłej – lwów estrady kabaretu i po raz pierwszy, osobnej kategorii seniorów – artystów najszerzej rozpowszechnionego śmiechu. Oceniamy każdą kategorię wiekową osobno. Pragniemy z wielkim szacunkiem uhonorować Seniorów, bo to właśnie oni nas tego mądrego śmiechu nauczyli. Oni już wiedzą, że prześmiać trudności to wielka sztuka i życiowa mądrość, a młodzi śmiechem walczą i zdobywają. Najważniejsze, że wszystkich: małych, większych i największych, śmiech, jak saper, potrafi rozbroić czy też jak bokser zniecacka znokautować i położyć na łopatki. Śmiech, idący przez pokolenia, i jego tematy, są lusterkiem polskiej rzeczywistości. Go-

BURMISTRZ DZIELNICY PRAGA-PÓŁNOC M. ST. WARSZAWY
Wojciech Zabłocki
ZAPRASZA MIESZKAŃCÓW NA BEZPŁATNE ZAJĘCIA



**BEZPŁATNY FITNESS
NA PRADZE-PÓŁNOC**

FITNESS: wtorek 17:00 czwartek 06:00
ZUMBA: wtorek 17:00

OD 12.03 DO 16.12

DOSiR * Fenix Fight Club
Jagiellońska 7 Warszawa
LICZBA MIEJSC OGRANICZONA

Informacje oraz zapisy w siedzibie klubu oraz telefonicznie 730 680 700



artyści Warszawy, finaliści, Katarzyna Pakosińska, Kabaret Jurki. **WSTĘP WOLNY**

Patronat Honorowy: Burmistrz Dzielnicy Targówek

Jubileuszowy Patronat Honorowy: ZASP 100-lecie Stowarzyszenia.

Organizatorzy i Partnerzy: Urząd Dzielnicy Targówek, Impresariat Artystyczny Sursum Artes, Teatr Rampa, Stowarzy-

szenie Gwara Warszawska, Towarzystwo Przyjaciół Warszawy, Muzeum Warszawy oddział Muzeum Warszawskiej Pragi, portal Warszawa.pl, Stolica Warszawski Magazyn Ilustrowany.

Patronat Prasowy: Kurier Praski, Mieszkaniec, Nowa Gazeta Praska, Gazeta Południe, Żąbki24.pl, Piasecznonews.

Kanał Żerański - zielony czy zabudowany?

dokończenie ze str. 1

22 marca (czwartek), w godzinach 16:00-20:00, w Urzędzie Dzielnicy Białołęka
27 marca (wtorek), w godzinach 16:00-20:00, w Żłobku nr 58, przy ul. Krzyżówki 24.

Kolejne warsztaty o tym samym charakterze, które odbędą się jeszcze w marcu, będą dotyczyły terenu FSO. Fabryka kilka lat temu ostatecznie zakończyła swą działalność i obecnie wynajmuje tereny i pozostałe jeszcze hale na magazyny okazjonalnym najemcom. W przemysłową przyszłość nie wierzą już nawet sami właściciele – dla terenu przygotowali koncepcję zabudowy mieszkaniowej oraz propozycje zmian w studium zagospodarowania przestrzennego. Jest to do pewnego stopnia zbieżne z wizją Marleny Hapach, Architekt Miasta, która w obszarze zabudowy zwartej nie widzi miejsca na nieużytki,

„brudną” i hałaśliwą produkcję, monofunkcję (tylko mieszkaniowa, biurowa lub handlowa). „Osiedla Warszawy” to różne funkcje, wymieszane ze sobą. Będą mieszkania tanie i drogie, małe sklepiki i większe, a także nieuciągliwa produkcja („można np. składać komputery, szyć ubrania”), szkoły i przedszkola, usługi kultury. Priorytetem jest komunikacja publiczna i szynowa - wyjaśnia.

Pod koniec kwietnia, po zebraniu uwag i spotkaniach z inwestorami, nastąpi publikacja raportu podsumowującego cały proces dialogu, wypracowane rozwiązania, a także wyniki konsultacji społecznych. Materiały te posłużą do sporządzenia nowego studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, a także miejscowych planów zagospodarowania.

Karolina Krajewska

Port Praski 13 lat czeka na plan

dokończenie ze str. 1
dla każdej z inwestycji warunki zabudowy, czyli popularne „wz-tki”. Decyzja o warunkach zabudowy została wprowadzona przepisami ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z 2003 r., jako tymczasowe rozwiązanie pozwalające inwestorom zagospodarowywać tereny, dla których plan miejscowy nie obowiązuje. Niestety, w polskich realiach rozwiązania tymczasowe często funkcjonują latami. Nie inaczej jest w Warszawie, w przypadku której zaledwie ok. 35 proc. powierzchni jest pokryte

planami miejscowymi. W praktyce oznacza to tyle, że na pozostałych 2/3 gruntów inwestycje powstają w oparciu o decyzje urzędników, podejmowane w dzielnicowych wydziałach architektury (w przypadku mniejszych kubatury inwestycji, a np. głównie takie powstają póki co w okolicy Portu Praskiego) lub w Biurze Architektury i Planowania Przestrzennego. Wielu urbanistów krytykuje taką sytuację, od lat domagając się przyspieszenia procedur planistycznych (w przypadku Warszawy średni czas przyjmo-

wania planu miejscowego to kilkanaście lat) oraz eliminacji wz-tków z porządku prawnego. W tym ostatnim przypadku wytaczane są działa różnego kalibru, od zarzutów związanych z pogłębianiem się chaosu przestrzennego (zdarza się, że wz-tki mocno odbiegają od zapisów studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, na podstawie którego przygotowuje się plany miejscowe) oraz wydłużaniem procesu inwestycyjnego (inwestor po otrzymaniu wz-tki musi jeszcze wystąpić o pozwolenie na budowę), aż po zarzuty korupcyjne, dotyczące otrzymywania przez urzędników

różnego rodzaju gratyfikacji od inwestorów za wydanie korzystnych dla tych ostatnich decyzji. Chcąc uniknąć wspomianej krytyki i różnych zarzutów, również tych natury etycznej, urzędnicy powinni dążyć do jak najszybszego doprowadzenia do końca procedury planistycznej dla Portu Praskiego i tych części Pragi, dla których również od lat trwają prace nad przygotowaniem m.p.z.p. Powinni do tego dążyć także przedstawiciele mieszkańców w lokalnym samorządzie. Tego, a nie występowania choćby w najbardziej efektywnych materiałach promujących głównie aktywność inwestorów, oczekują od nich ich wyborcy.

MIC

Warsztaty mistrzów w Galerii Wileńskiej

Kto chce zostać słynnym malarzem, rzeźbiarzem lub po prostu pragnie rozwijać swój talent plastyczny, ma w tym roku niepowtarzalną okazję uczestniczenia w cyklu warsztatów, prowadzonych przez znanych praskich artystów w Galerii Wileńskiej.

W ten nietypowy sposób Galeria Wileńska postanowiła włączyć się do obchodów 370. urodzin Pragi. We współpracy z lokalnymi ośrodkami kultury i artystami przygotowała serię ośmiu kreatywnych warsztatów pod hasłem „Zostań praskim mistrzem”. Zajęcia, poza świetną zabawą, mają przybliżyć dzieciom artystyczne oblicze Pragi i historię dzielnicy.

Pierwsze warsztaty odbyły się w sobotę, 10 marca, w specjalnie zaaranżowanej strefie praskiego mistrza na drugim piętrze Galerii Wileńskiej. Ich tematem były urodziny praskiej sztuki malarskiej. Zajęcia prowadziły Marzena Turek-Gaś i Kalina Jankowska ze Stowarzyszenia „Pracownie Twórcze Lubelska 30/32”. Marzena Turek-Gaś, malarka, designer, autorka unikatowych, wielkoformatowych obrazów malowanych za pomocą wrotek, gościła już na łamach naszej gazety przy okazji instalacji „Making White/ Making Color”, prezentowanej w galerii fabry przy ul. Brzeskiej w 2007 roku. Tym razem, z projektantką biżuterii, Kaliną Jankowską, wcieliła się w rolę mistrza odkrywającego młode talenty.

Motywy przewodnim sobotnich warsztatów był mural Marzeny Turek-Gaś, który zdobi budynek przy Targowej 12.

- Tej pracy właściwie nie można nazywać murem, bo stworzona została w dużej hali, na podłodze – wyjaśnia dzieciom artystka. – Dopiero później, jej poszczególne elementy zostały przetransportowane na róg Targowej i Skaryszewskiej i przez alpinistów umieszczone na ścianie kamienicy przy Targowej 12.

Uczestnicy wydarzenia starali się odtworzyć na papierze wielobarwną płaskorzeźbę, przy czym interpretacje były całkowicie dowolne. W trakcie spotkania dzieci dostały też specjalne pudełka - „skrzynie skarbów” - zawierające plansze z kolorowanymi, zagadki, animacje i gry. Podczas następnych, comiesięcznych wydarzeń, „wkładów” do pudełek będzie przybywać. Można je kolekcjonować, a później bawić się w domu.

Kolejne warsztaty, prowadzone przez twórców związanych z Pragą, będą dotyczyły różnych dziedzin sztuki: florystycznej, radiowej, użytkowej, rzemieślniczej, muzycznej i fotograficznej. Jedne zajęcia będą zaś poświęcone Wiśle.

Joanna Kiwiłso

Białołęka w soczewce

W związku z ogłoszonymi przez władze m.st. Warszawy konsultacjami społecznymi w sprawie projektu Osiedla Warszawy - Port Żerański odbył się już I etap w postaci warsztatów z uczestnikami reprezentującymi miasto, prywatnych inwestorów i stronę społeczną. Za nami także ogólnodostępna prezentacja i publiczna dyskusja podsumowująca te warsztaty. Nie oznacza to jednak zamknięcia tematu. Dla zainteresowanych zorganizowane zostaną punkty konsultacyjne. Pierwszy z nich będzie otwarty w Urzędzie Dzielnicy Białołęka w dniu 17 marca w godzinach 11:00-15:00, drugi 22 marca w godzinach 16:00-20:00, także w białołęckim ratuszu, zaś trzeci 27 marca w godzinach 16:00-20:00 w żłobku nr 58 przy Krzyżówki 24.

Władze dzielnicy ogłosiły przetarg na dokończenie budowy szkoły podstawowej przy Warzelniczej dla 1 tys. uczniów. W skład oferty wchodzi wykończenie budynku, budowa boisk, placów zabaw i ogrodzenia. Przyszły wykonawca będzie musiał wywiązać się z zadania do 21 grudnia tego roku, co oznacza również uzyskanie pozwolenia na użytkowanie obiektu. Odrębnym przetargiem zostanie objęta droga dojazdowa do szkoły.

Pierwszym etapem modernizacji Żdziarskiej będzie wykonanie nowego mostu nad rzeką Długą i ronda na skrzyżowaniu Żdziarskiej i Katow Grodzkich. Władze Białołęki ogłosiły przetarg na wykonanie tych obiektów. Na czas budowy zachowana będzie przejeźność starym mostem, który choć jest w kiepskim stanie nadaje się jeszcze do eksploatacji. Nowa przeprawa będzie budowana w odległości 16 metrów od starej. Wybudowanie ronda zamiast zwykłego skrzyżowania umożliwi m.in. bezkolizyjny przejazd autobusów. Przebudowana trasa będzie wyposażona w jezdnię z jednym pasem ruchu w każdym kierunku, chodnik z kostki betonowej i w asfaltowe ścieżki rowerowe.

(egu)



**Medyczna Szkoła Policealna Nr 3
im. dr Andrzeja Krocina
w Warszawie ul. Brzeska 12**
ZAPRASZAMY NA LEKCJE OTWARTE

- Technik dentystyczny (2,5 roku)
- Higienistka stomatologiczna (2 lata)

Bezpłatna szkoła publiczna
Dobry zawód – twoja lepsza przyszłość
www.msp3.waw.pl tel. 22 628 13 41
email: sekretariat@msp3.waw.pl

ZAWIADOMIENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (t.j.: Dz.U. z 2017 r. poz. 1257 ze zm.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j.: Dz.U. z 2017 r. poz. 1073 ze zm.)

Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy zawiadamia, że wszczęto postępowania administracyjne na wniosek Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w m.st. Warszawie Spółka Akcyjna, pl. Starynkiewicza 5, 02-015 Warszawa, złożony dnia 29 stycznia 2018 r. i zmieniony dnia 15 lutego 2018 r., w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie kanalizacji sanitarnej DN 0,2 m w ul. Małopolskiej na odc. od ul. Ostródzkiej do Kanału Bródnowskiego i w ul. Ostródzkiej od wysokości dz. nr ew. 63/12 z obr. 4-16-37 do ul. Staropolskiej wraz z odcinkami sieci od kanału ulicznego do granic nieruchomości na dz. nr ew. 52 z obrębu 4-16-35, dz. nr ew. 48/2, 59/24, 59/26, 60/3, 60/5, 61/3, 63/5, 62/1, 26/1, 27/1, 24/1, 25/3, 24/20, 24/19, 24/15, 24/16, 6/9, 5/9, 6/10, 5/10, 5/4, 14/1, 60/4 z obrębu 4-16-37 na terenie Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy.

Pouczenie

Osoby, które są stroną postępowania mogą złożyć swoje uwagi i wnioski w terminie 14 dni (licząc od dnia dokonania zawiadomienia) za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka oraz zapoznać się ze złożoną dokumentacją w Wydziale, ul. Modlińska 197.

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia w prasie, stronie internetowej www.bialoleka.waw.pl i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka (ul. Modlińska 197, Warszawa) – licząc od ostatniej daty ukazania się zawiadomienia.



Zgłoś się po „zielone wsparcie”



Warszawiacy, którzy zmienili ogrzewanie na bardziej ekologiczne, mogą liczyć na „zielone wsparcie”, czyli pieniądze na pokrycie wyższych opłat za ogrzewanie.

Pomoc udzielana przez warszawski ratusz może pokryć od 50 do nawet 100 procent wzrostu kosztów ogrzewania.
Pamiętaj! Nie musisz być właścicielem mieszkania lub domu, żeby skorzystać z „zielonego wsparcia”. Możesz być najemcą.

Z tego dofinansowania mogą skorzystać warszawiacy, którzy

- zmienili w swoim domu czy mieszkaniu na stałe system ogrzewania
- skorzystali w 2017 r. lub skorzystają w tym roku z miejskiej dotacji na modernizację kotłowni
- zmienili ogrzewanie paliwem stałym na:
 - instalację gazową
 - podłączyli dom do miejskiej sieci ciepłowniczej
 - ogrzewanie elektryczne, jeśli nie można było domu czy mieszkania podłączyć do miejskiej sieci ciepłowniczej lub sieci gazowej.

Komu przysługuje ta pomoc finansowa?
Na jakich zasadach działa i czy możesz ją uzyskać?
Zadzwoń do ośrodka pomocy społecznej w dzielnicy, w której mieszkasz.
Wnioski przyjmują ośrodki pomocy społecznej.
Więcej informacji:
www.zielona.um.warszawa.pl

#OddychajWarszawo #CzystePowietrzeDlaWarszawy

„This War of Mine” - gra rodem z Pragi

dokończenie ze str. 1
narzędzia, ale także wyznaniem emocjonalnym, gdyż decyzje, jakie podejmuje się na wojnie, często są decyzjami tragicznymi.

- Wiadomo, że jeśli mamy mało jedzenia i dużą rodzinę, to dla wszystkich nie starczy – tłumaczy Paweł Miechowski. – Trzeba dokonać wyboru, np. poświęcić siebie, dla dobra kogoś innego. Chcieliśmy zrobić grę dla dorosłych graczy, zorientowanych na aspekt emocjonalny. Wiedzieliśmy, że to jest trudny pomysł, że trzeba podejść do tematu z szacunkiem dla ludzi, którzy w takich warunkach żyli, żeby to nie była jakaś zabawa w wojnę, ale przeciwnie, pokazanie całego cierpienia, którego cywile doświadczają w czasie wojny - dodaje.

Gra inspirowana jest różnymi historiami wojennymi, ogólnymi wzorcami życia w warunkach wojennych, a szczególnie oblężeniem Sarajewa i bitwą o Grozny w czasie wojny czeczeńskiej, ale także Powstaniem Warszawskim.

- Większość z nas jest przyjezdna, ale wszyscy znają historię – mówi Paweł Miechowski. – Każdy ma lub miał w rodzinie, czy też wśród znajomych kogoś, kto przeżył Powstanie, lub walczył w różnych konfliktach. Takich historii, przyniesionych z własnego

otoczenia i opowiadanych w pracy, mieliśmy dużo. Dało nam to pewien obraz, który posłużył do stworzenia gry.

No właśnie, dziś prawie wszyscy grają, ale prawdopodobnie mało kto wie, jak powstaje gra?

Na początku każdej gry jest pomysł, konkretny temat. Wokół tego tematu zaczyna się proces tworzenia: jakieś koncepcje wizualne, obrazy na papierze, które mają zainspirować grafików. Programiści razem z designerami zaczynają obmyślać metody, jak to zobrazować, pisarze piszą teksty, muzycy komponują muzykę. Potem trzeba to wszystko „zżyć” w jedną całość.

- Pisarze?

- Oczywiście, ktoś musi napisać dialogi, charaktery postaci, wymyślić, jak te postacie mają się zachowywać, skąd w ogóle się wzięły – wyjaśnia Paweł Miechowski. – W przypadku „This War of Mine”, żeby konflikty były wiarygodne, powstała historia fikcyjnego miasta Pogoren, sięgająca 300 lat wstecz.

Gra dzieje się więc w fikcyjnym mieście, które jednak ma charakterystyczny środkowoeuropejski sznyt, można nawet powiedzieć, że jest to jakiś bałkański kraj. Chodzi o to, że ta część świata jest twórcom najbliższa, najłatwiej więc było im wykreować wizualnie świat,



w miarę znany bądź możliwy do wyobrażenia.

Z drugiej strony, powstała gra uniwersalna, bo przecież nie ma znaczenia, jakiejś jest narodowości, jeśli jest zmuszony do życia w wojennych warunkach. Wtedy tak naprawdę liczy się tylko to, jakim jest człowiekiem, jak sobie radzi, jakich dokonuje wyborów.

Ten uniwersalny przekaz udało się osiągnąć, bo gra została znakomicie przyjęta na całym świecie. Funkcjonuje w kilkunastu językach: jest wersja angielska, niemiecka, francuska, włoska, hiszpańska, rosyjska, a nawet chińska. Okazało się, że „This War of Mine” trafiła w pewną lukę na rynku gier, które najczęściej są tylko bezmyślną rozrywką. Jak widać, ludzie potrzebują czegoś więcej, a gry mogą być tak dojrzałym medium, jak książki i filmy.

Gra „This War of Mine” ma bardzo silny antywojenny przekaz. Pragnąc jeszcze inaczej zmanifestować swoje pacyfistyczne nastawienie, twórcy przekazują część zysków z gry na cele charytatywne.

- Z artystami z całego świata zrobiliśmy jako dodatek do gry wirtualną galerię obrazów, z

której dochód przekazaliśmy na rzecz fundacji War Child z Londynu, zajmującej się pomocą dzieciom, poszkodowanym przez wojnę – mówi Paweł Miechowski.

Najbliższa premiera przygotowywana przez 11 bit studios to gra „Frostpunk”, która opowiada o próbie przeżycia po katastrofie. Ziemia zamarzała i cywilizacja wyginęła. Gracz wciela się w rolę władcy prawdopodobnie ostatniego miasta na Ziemi. Musi podjąć walkę o przetrwanie: zdobyć surowce, jedzenie itd. Ale to nie wszystko. Musi też podjąć trud zarządzania społeczeństwem, postawionym w sytuacji ekstremalnej. Jest zmuszony tworzyć prawo, nawet twarde i bezwzględne, jeśli to pomoże przetrwać na zamrożonej planecie. A więc znowu trudne wybory, dokonywane w poczuciu odpowiedzialności za los innych.

„Frostpunk” ma się ukazać przed końcem kwartału. Czy powtórzy sukces „This War of Mine”? Wiele na to wskazuje. Byłby to kolejny sukces polskiej firmy. I dowód na to, że na Pradze jest dobry klimat dla inteligentnych gier.

Joanna Kiwilszo

Białołęka w błocie

Co roku, w okresie jesienno - wiosennym, mieszkańcy Białołęki przeżywają koszmar z dojściem do własnych posesji. Zaniedbana i zapomniana, a zarazem najszybciej rozwijająca się i rozrastająca dzielnica, o tej właśnie porze roku przypomina o sobie włodarzom miasta.

Obecne zapotrzebowanie na poprawienie jakości dróg gruntowych na Białołęce wynosi 70 km. Uwzględniając drogi, które oznaczono w planach miejscowych oraz na terenach, gdzie planów miejscowych obecnie brakuje, docelowe zapotrzebowanie na poprawę jakości dróg gruntowych szacuje się na 200 km. W tempie realizowanym przez ZMID w 2017 r., aby być na podobnym poziomie, jak sąsiednia dzielnica Białołęki - Targówek, miasto będzie poprawiać jakość dróg przez kolejnych 200 lat! Jest to sytuacja absolutnie niedopuszczalna!

W dzielnicy znajduje się zaledwie 15 ulic (łącznie długość ok. 5 km), spełniających wymagania programu ZMID, z których w zeszłym roku wykonano zaledwie 4 o łącznej długości ok. 1 kilometra. Do ww. programu, poza zrealizowanymi już drogami, nadaje się jeszcze tylko kolejnych 11. Około 200 ulic, uwzględniając tu również drogi gruntowe wewnętrzne w zarządzie dzielnicy, nie wpisuje się w powyższy program.

Mieszkańcy Białołęki mówią STOP! i żądają podjęcia natychmiastowych działań. Zespół ekspertów z białołęckiej Nowoczesnej, opracował propozycję, która w środę 7 marca 2018 r., została przedstawiona na spotkaniu.

Petycja dotyczy potrzeby wprowadzenia istotnych zmian, tj. dostosowaniu ich do realiów

panujących w Dzielnicy Białołęka, w programie realizowanym przez Zarząd Miejskich Inwestycji Drogowych pt. „Program poprawy jakości eksploatacyjnej dróg nieutwardzonych”.

W petycji postawiono na zmiany do założeń programu:

- poprawa jakości dróg gruntowych w dzielnicy Białołęka powinna wynosić rocznie minimum 5 km.

- należy dopuścić poprawę jakości na drogach z nieuregulowanym pasem drogowym. Prawnie jest to możliwe, pod warunkiem uzyskania zgody właścicieli nieruchomości.

- program w dzielnicy powinien być realizowany poprzez Wydział Infrastruktury dla dzielnicy Białołęka, z uwagi na konieczność uzyskiwania zgód właścicieli nieruchomości.

- wydzielenie w programie ZMID-owskim dedykowanych dla Białołęki dodatkowych nakładów finansowych w celu wyrównania poziomu dróg gruntowych Białołęki z innymi warszawskimi dzielnicami.

Warszawski poseł na Sejm, Ryszard Petru obiecał na spotkaniu pełne wsparcie dążeń mieszkańców Białołęki, do wyrównania poziomu jakości dróg dzielnicy z pozostałymi.

Osoby, które chcą włączyć się w kolejne etapy procedowania petycji proszone są o kontakt: Anna Auksel - anna.auksel@nowoczesna.org

DIAGNOZA CAŁEGO ORGANIZMU

Szybka ocena niedoboru witamin, minerałów, hormonów, aminokwasów, enzymów, poziomu cukru we krwi i cholesterolu, obecności metali ciężkich oraz prawidłowego działania narządów strategicznych; trzustka, wątroba, nerki, śledziona, mózg, układ krążenia etc.

W marcu tylko 190 zł

Urządzenie dokonuje analizy 49 obszarów w organizmie
- wyniki mają ok. 80 stron A4 i zawierają również zalecenia.

Szczegóły sposobu diagnozy opisane przez dr n. med. inż. lekarza neurologa
i przykładowy wynik na stronie www.zdrowotnadieta.pl/diagnostyka

Najnowsza technologia w diagnostyce
PROFILAKTYKA SZANSĄ NA ŻYCIE

Polecane również przy objawach trudnych do zdiagnozowania.



ZdrowotnaDieta.pl
DIETYCZNE LECZENIE

Zapisy 22 225 56 95

Centrum Dietoterapii i Dietetyki - Gabinet:
ul. Korkowa 24a, Warszawa (przy PKP Gocławek)
Dojazd każdą SKM w kierunku Otwocka.

Warszawa 2030, białoleckie przepychanki i bezpieczeństwo w dzielnicy

Na wstępie XLVIII sesji przedstawiciela m.st. Warszawy dokonała prezentacji projektu Strategia #Warszawa 2030, stanowiącego zarys ogólnych warunków rozwoju stolicy w perspektywie roku 2030. Projekt jest obecnie konsultowany z radami dzielnic.

Nowe rozwiązania wprowadzone w strategii to m.in. sposób jej przygotowania według modelu partycypacyjno-eksperymentalnego, a więc jej wypracowywanie wspólnie z mieszkańcami Warszawy, z różnych typów organizacjami, biznesem, przedstawicielami urzędu miasta, urzędów dzielnicy itp.

Wizja rozwoju

Strategia rozwoju Warszawy opiera się na trzech filarach – aktywni mieszkańcy, przyjazne miejsce i otwarta metropolia. Wokół tych filarów budowana ma być praktyka funkcjonowania miasta w oparciu o cały pakiet założeń typu: odpowiedzialna wspólnota, dobre relacje międzyludzkie, budowanie tożsamości, rozwój społeczeństwa obywatelskiego, dostęp do mieszkań, w tym komunalnych, przyjazne osiedla, aktywne spędzanie czasu wolnego, dostęp do usług zdrowotnych, przyjazne warunki dla rozwoju biznesu, czyste środowisko, przyjazny transport publiczny, innowacje, rozwijanie kompetencji twórczych, przyciąganie talentów itp. Na wszystkie te cele Warszawa będzie wydawała 2 mld zł rocznie.

Pytania radnych o strategię dotyczyły m.in. kosztów przygotowania projektu. Przedstawicielka miasta poinformowała,

że był to koszt 1,2 – 1,3 mln zł i 900 tys. zł na działania wspierające. Radni pytali, na jakich miastach europejskich wzorowano się, tworząc strategię. Okazuje się, że miastami, do których się odnoszono są Berlin, Praga, Budapeszt i Wiedeń. Kolejne pytania dotyczyły wykorzystania w strategii naturalnych zasobów Białoleki, np. Kanału Żerańskiego czy rzeki Długiej. W odpowiedzi radni usłyszeli, że zasoby te będą brane pod uwagę. Pytano także, jaka suma rocznie z puli 2 mld zł będzie przypadła na Białolekę – wedle stołecznych urzędników na obecnym etapie trudno jest wyrokować w tej kwestii. Uchwała o zaopiniowaniu przez radnych Strategii #Warszawa 2030 została przyjęta 13 głosami przy 8 wstrzymujących się.

Wnioski o odwołanie wiceprzewodniczących

Po krótkiej przerwie radny Zbigniew Madziarz zgłosił dwa wnioski - o odwołanie z funkcji wiceprzewodniczących rady Marcina Korowaja i Dariusza Ostrowskiego. Ten ostatni, prowadzący sesję XLVIII, zakończył ją i ogłosił otwarcie XLIX, w trakcie której obecni na sali przedstawiciele policji mieli raportować na temat bezpieczeństwa w dzielnicy. Wiktor Klimiuk

zapropował rozszerzenie sesji o uchwałę budżetową, stanowisko i informację na temat Portu Żerań i głosowanie nad składem komisji zdrowia.

Dłuższy czas trwały przepychanki radnych koalicji rządzącej, by odwołania wiceprzewodniczących rady odbyły się na początku sesji. Po kolejnej przerwie w obradach wiceprzewodniczący rady Dariusz Ostrowski poprosił o opinię prawniczkę dzielnicy, którą zapytał czy zmiana kolejności głosowanych uchwał jest zmianą porządku obrad sesji, czy też nią nie jest. Prawniczka orzekła, że jest to zmiana porządku obrad i jako taka musi uzyskać zgodę radnych PiS, którzy wnioskowali o zwołanie sesji. Wnioskodawcy nie wyrazili zgody na zmianę porządku obrad. Radni koalicji rządzącej postanowili dopiąć swego inną metodą – eliminując w głosowaniu kolejne punkty porządku obrad. W ten sposób udało się wyciąć część uchwał, pozostawiając zagospodarowanie Portu

Żerań, zmiany w komisji zdrowia i uchwały odwołujące wiceprzewodniczących rady dzielnicy.

Poprawa bezpieczeństwa dzielnicy

Przedstawiciele Komendy Stołecznej i Komendy Rejonowej rozpoczęli od liczb. Białolecki komisariat policji liczy 129 etatów. W ciągu czterech minionych lat wzbogacił się o 18 etatów, w ubiegłym roku o 8. Na pion patrolowo-informacyjny składa się 48 etatów. Czas dojazdu na interwencję w terenie nie przekracza nigdy 10 minut. Plagą Białoleki są kradzieże pojazdów, w tym kradzieże rowerów, nieznacznie spadła ilość kradzieży z włamaniem. Dobrą informacją jest wzrost wykrywalności przestępstw. Na tle innych warszawskich dzielnic Białoleka jest dzielnicą bezpieczną. Bolączką białoleckich ulic i osiedli mieszkaniowych jest natomiast niedobór kamer monitoringu miejskiego – w Białolece jest ich zaledwie 12, tzw. Zielona

Białoleka nie ma ich w ogóle. Policjanci zaapelowali o instalowanie kamer monitoringu miejskiego, ale też i osiedlowego. Oba rodzaje kamer znacząco poprawiają wykrywalność przestępstw.

Według policji bezpieczeństwo rowerów zależy od sposobu ich zabezpieczania. Rowery należy pozostawiać przypięte za pomocą specjalnej blokady, tzw. U-lock, linki nie wystarczają, złodzieje z łatwością je przecinają. Warto też wyposażać jednoślady w numery.

W dyskusji powrócił odwieczny dylemat – czy komisariat w Zielonej Białolece jest potrzebny czy nie. Mieszkańcy się go domagają. Komenda Stołecznej nie stać na postawienie budynku komisariatu, szacunkowe koszty rzędu ok. 18 mln zł musiałaby ponieść dzielnica. Komenda Stołeczna nie jest ponadto w stanie zapewnić ekipy funkcjonariuszy dla nowego komisariatu. Obsadzenie etatów musiałoby się odbyć częściowo kosztem

już istniejącego komisariatu, bowiem ilość wakatów policyjnych w Warszawie wynosi ogółem 700 osób. Radny Wojciech Tumaś zastanawiał się nad sensownością budowy komisariatu, jak szacował kwota 18 mln zł, którą pochłonięłaby budowa wystarczyłaby na 30-40 dobrze opłacanych etatów policyjnych (pensja 4 tys. zł miesięcznie) przez kilka lat. Funkcjonariusze mogliby dojeżdżać z już istniejącego białoleckiego komisariatu, skoro dojazd to maksymalnie 10 minut.

Przygotowane przez grupę radnych PiS stanowisko w sprawie budowy komisariatu w Zielonej Białolece zostało określone przez radnych koalicji rządzącej jako dokument złej jakości, pozbawiony wymaganych prawem podpisów i jako taki został skierowany do prac w odpowiednich komisjach. W tym punkcie, ze względu na późną porę, została ogłoszona przerwa w obradach.

(egu)

ZAWIADOMIENIE O WYDANIU DECYZJI

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j.: Dz.U. z 2017 r. poz. 1257), oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j.: Dz.U. z 2017 r. poz. 1073 ze zm.)

Zarząd Dzielnicy Białoleka m.st. Warszawy zawiadamia o wydaniu:

- **decyzja nr 10/CP/2018** z dnia 21 lutego 2018 r. umarzająca postępowanie w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie zjazdu z ul. Kępa Tarchomińska na działce nr ew. 17/5 z obrębu 4-01-27 w Dzielnicy Białoleka m.st. Warszawy, na wniosek inwestora „INTERHART” SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ reprezentowanego przez pełnomocnika: Pana Andrzeja Rzepeckiego.

- **decyzja nr 11/CP/2018** z dnia 2 marca 2018 r. w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie kanalizacji sanitarnej na dz. nr ew. 44/36, 33/1 (cz.), 44/37 (cz.) z obrębu 4-17-06 przy ul. Brzezińskiej w Dzielnicy Białoleka m.st. Warszawy, na wniosek inwestora Mariana Macieja Rzeczkowskiego, złożony dnia 28 grudnia 2017 r.

- **decyzja nr 12/CP/2018** z dnia 2 marca 2018 r. odmawiającej ustalenia warunków i szczegółowych zasad zagospodarowania terenu oraz jego zabudowy dla inwestycji celu publicznego polegającej na budowie słupa sieci elektroenergetycznej SN (15 kV) w rejonie ul. Zawiałańskiej na dz. nr ew. 65 z obr. 4-02-12 na terenie Dzielnicy Białoleka m.st. Warszawy, na wniosek inwestora INNOGY STOEN OPERATOR Sp. z o.o., ul. Piękna 46, 00-672 Warszawa, reprezentowany przez Andrzeja Grześkiewicza, złożony dnia 9 stycznia 2018 r.

- **decyzji nr 13/CP/2018** z dnia 2 marca 2018 r. w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie sieci gazowej średniego ciśnienia do 0,5 MPa o długości ok. 39 m i średnicy 63 mm PE na działce ew. nr 29/8 i części działki ew. nr 31/1 z obrębu 4-01-27, przy ul. Gładioli w dzielnicy Białoleka m.st. Warszawy, na wniosek inwestora Polskiej Spółki Gazownictwa Sp. z o.o., ul. Kasprzaka 25, 01-224 Warszawa, reprezentowanego przez pełnomocnika Agatę Pośłada, złożony dnia 14 grudnia 2017 r.

POUCZENIE

Osoby, które są stroną postępowania mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białoleka ul. Modlińska 197 (pokój 306 i 308), w poniedziałki w godz. 8.00-16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00-16.00. Od decyzji służy stronom odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego za pośrednictwem organu wydającego decyzję w terminie 14 dni od dnia publicznego jej ogłoszenia. Zgodnie z art. 53 ust. 6 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Odwołania od decyzji należy składać w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białoleka, ul. Modlińska 197, 03-122 Warszawa osobiście lub za pośrednictwem poczty.

Zawiadomienie lub doręczenie decyzji uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od publicznego ogłoszenia w prasie i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białoleka ul. Modlińska 197 (licząc od daty ostatniego ogłoszenia).

SAMI ZOBACZCIE

WASZE ROWERY MIEJSKIE



Rowery Veturilo stały się nieodłączną częścią Warszawy. Mieszkańcy stolicy wypożyczyli rowery miejskie już 13 mln razy. Przesiadce na dwa kółka sprzyja rozbudowa dróg rowerowych, które w Warszawie mają już ponad 530 km, a z każdym rokiem ich długość rośnie.



www.samizobaczcie.pl

19115

mini ogłoszenia

NAUKA

ABSOLWENTKA ASP, z przygotowaniem pedagogicznym, udzieli lekcji rysunku, malarstwa i historii sztuki, dzieciom, młodzieży i dorosłym, tel. 516-630-068

ZDROWIE

PRZYCHODNIA MEDICA
ul. Panieńska 4, tel. 22 619-52-31
ginekolog, psychiatra

USŁUGI

ADWOKAT JOANNA LIPKA
przyjmuje już na Grochowie przy ul. Grenadierów 12 - umowy, odszkodowania, rozwody, alimenty, nieruchomości, spadki, sprawy karne, porady, tel. 517-355-662
AGD, telewizory, anteny - naprawa, dojazd 602-216-943
CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki, karcherem, 694-825-760

DEZYNSEKCJA - odrobaczamy skutecznie - 22 642-96-16

DRZWI OKNA
• Drzwi antywłamaniowe Gerda, Dorn
• Drzwi wewnętrzne Porta, Dre, Pol-skone
• Okna PCV i AL
• Parapety wew. i zew.
• Rolety wew. i zew. plisy, żaluzje, moskitiery
PROMOCJA na okna 40%
raty - rabaty - sprzedaż - montaż
Transport i obmiar gratis!
MAR-MET, ul. Gorzykowska 3
tel. 22 679-23-41, 600-925-147
mariusz_gradek@wp.pl
www.drzwiokna.waw.pl

KONSERWATOR, złota rączka
606-181-588

NAPRAWA maszyn do szycia
dojazd gratis 508-081-808

NAPRAWA TV LCD, LED, PLAZMA, DVD. Ul. Szczęśliwa 2, pon-pt. 15-21, tel. 605-385-105, www.serwis-rtv.waw.pl

ZEGARMISTRZ - naprawa i sprzedaż zegarków z gwarancją, baterie do pilotów, paski i bransolety. Tarchomin, Szczęśliwa 2, pon-pt. 10-19

KUPIE

ANTYKWARIAT kupi cenne książki 22 622-11-54

ANTYKWARIAT kupi za gotówkę antyki: obrazy, zegary, srebra, platery, brązy, monety, meble, bibeloty, ul. Dąbrowskiego 1, 601-352-129, 22 848-03-70

PŁYTY GRAMOFONOWE, skup oraz sprzedaż. Wyceniamy na miejscu, płacimy gotówką. Warszawa, Żąbkowska 11. Telefon 516-518-876

PROTEZY DENTYSTYCZNE
naprawa - ekspres
PRACOWNIA PROTETYCZNA
Tarchomin II
ul. Atutowa 3
poniedziałek, środa, piątek w godz. 16-20
wtorek, czwartek w godz. 9-11
tel. **22 614-80-68**
SZYBKO-TANIO-SOLIDNIE

„Na tablicy ogłoszeń Urzędu Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy przy ul. Modlińskiej 197 i ul. Marywilskiej 44 wywieszony został w dniu 8 marca 2018 r. wykaz lokali użytkowych (miejsc postojowych) przeznaczonych do najmu w trybie poza konkursem ofert, na okres do 3 lat na rzecz lokatorów lokali mieszkalnych w budynku przy ul. Marywilskiej 44C.”

Na Zaciszu przyjmuje uzdrowiciel LOTHAR C. METZ

Absolwent Ortanez University w Quezon City oraz Azjatyckiego Instytutu Fundacji Paramedycznej w Pasay na Filipinach. Pochodzi z prowincji górskiej i wioski Anapo przynależnej do Benquet Tribe, która słynie z daru uzdrawiania praktykowanego i przechodzącego z pokolenia na pokolenie.

Znajduje zaburzenia energetyczne różnych organów w ciele człowieka i skutecznie je eliminuje. Wzmacnia naturalne siły obronne



organizmu, udrażnia i oczyszcza kanały energetyczne. Działa na wszystkich poziomach energii duchowej likwidując całe spectrum choroby. Poświęca choremu ok. pół godziny, ale zależy to od stanu chorego. Od tego też uzależnia wybór techniki. Raz są to manualne manipulacje, kiedy indziej uzdrawianie duchowe, praniczne bądź magnetyzacja tkanek.

LOTHAR skutecznie pomaga w leczeniu wielu chorób. Między innymi:

- nowotworowych, chorobach organów wewnętrznych
- prostaty, problemach hormonalnych
- zapaleniu stawów, problemach i zmianach reumatycznych
- chorobach układu nerwowego, udarze mózgu, migrenie,
- problemach z krążeniem, chorobach kobiecych
- bólach kręgosłupa, drętwienie rąk i nóg

Przyjmuje na Zaciszu, ale możliwe są też wizyty domowe czy w innych wybranych przez pacjenta miejscach w dniach:

14, 15, 16, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27, 28, 29, 30, 31 marca

3, 4, 5, 6, 7, 9, 10 kwietnia

Zapisy i informacje w godz. od 9 do 19 pod numerami tel.: 22 679-22-47, 605 324 865, 605 177 007.

Więcej informacji:

www.filipinskiuzdrowienia.pl

Przychodnia dla Zwierząt - lek. wet. Zygmunt Kosacki
Jabłonna, ul. Szkolna 22a, czynne: pon.-pt. 12-19, sob. 10-13
tel. 22 782-48-88, 602-341-684, e-mail: zygakosacki@wp.pl
Pelen zakres usług

Do kruchty

Proszę Szanownych Państwa, tak powiedział Piłsudski kardynałowi Sapiesze. Za to ówczesne moherowe berety wywazyły marszałka od złodziei.

Dzisiejsza oligarchia kościelna od dnia podpisania konkordatu nie zrobiła niczego, co można by nazwać patriotyzmem czy pro-polskością. Podobnie prezesowy, bezkręgowy rząd, upasiony w połowie na komunistycznym chlebie, a w połowie na mszalno-błagalnych opłatkach. Ten wieczny głodny duet obraża i kpi z europejskiej normalności i zasad przyznanego współistnienia, dlatego proszę zrozumieć moje oburzenie. 5.03.1940 mija 78. rocznica stalinowskiej decyzji katyńskiej. Gdzie wspomnienie

o tym! W którym kościele mówi się jeszcze o mordzie katyńskim! W Info, Wiadomości, TVP3, Trwam, Maryja - spiski, podejrzenia i oskarżenia. Myjcie co miesiąc smołskie gumofilce prezesa i Putina nieswoimi łzami, niszcząc demokrację, zatając śmierć ponad 20 tysięcy urzędników państwowych w Katyniu. Dostawiacie tło z wybitnych 95 osób do jednej szarej, co ma być dwumetrowa na placu jeszcze Piłsudskiego. Tego nie rozumiem.

Genetyka! Ta wiele wyjaśnia!

Aliści zajmijmy się kotami. Wrócimy ponownie do zjawiskowej rasy maine coon, a także do rasy szmacianych lalek, czyli ragdoll. Genetyczna

LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH
ul. Poborzańska 8
NISKIE CENY! Czynne: pn.-pt. 7³⁰-18, sob 8-11 Tel. 22 675 58 85

Kto przygarnie Zefirka

Zefirek przebywa w schronisku od 2009 r. W tym czasie z energicznego psa powoli przemieniał się w psiego staruszka. Ostatnio coraz gorzej znosi pobyt w schronisku psychicznie i fizycznie. Psychicznie to chyba najsmutniejszy pies w schronisku. Bardzo źle znosi samotność i kolejne lata zamknięcia w niedużym boksie. Z wielką nadzieją i smutkiem patrzy na mijające go osoby a gdy są to znajome osoby - płacze. Fizycznie - ma zdiagnozowaną niedoczynność tarczycy i zwyrodnienia kręgosłupa. Lata spania w budzie na dworze odcisnęły swoje piętno na jego zdrowiu. Co gorsze Zefirek bardzo często rezygnował z budy i leżał na środku boks na zimnym gołym betonie, zwykle tyłem do wejścia jakby był obrażony na



życie... Jest też na diecie ponieważ nadwaga nie wpływa dobrze na łapy i kręgosłup. Nie powinien chodzić po schodach, zbyt wiele skakać i biegać.

Zefirek odzyskuje część dawnej energii podczas spacerów ze znajomymi osobami. Wyjścia poza schronisko sprawiają, że zachowuje się jak zupełnie inny pies. Jest energiczny, chętnie przybiega na zawołanie zwłaszcza zachęcony smakolijkami a łasuchem jest okropnym. Smaczki zachęcają go do wykonywania komend, zna komendę "siad", podaj łapę". Uwielbia być w centrum zainteresowania. Jest psem bardzo łagodnym kontaktem z człowiekiem.

Zefirek brał udział w akcjach Adoptuj Warszawianka organizowanych poza schroniskiem. Dał się wtedy poznać jako pies uroczy i bardzo miły, ale też bardzo niezależny. Zwykle miał swój pomysł na kierunek spaceru. Nie robiły na nim wrażenia ani tłumy ludzi, spora liczba kręcących się wokół psów ani dzieci. Z szerokim uśmiechem na pysku rozkładał się na trawie i kładł głowę na kolanach. Jest uroczym pieszczochem! Potrafi układać się łapkami na kolanach i czekać na swoją porcję głasków i smakolijki. Bardzo lubi głaskanie, ale nie jest nachalny, bardzo nieśmiało i delikatnie nadstawia głowę.

Mieliśmy okazję też zobaczyć jak Zefirek zachowuje się podczas jazdy samochodem. Bez problemu wsiadł do auta. Podróż także zniósł bardzo dobrze. Z fascynacją oglądał świat za oknami. Był grzeczny i bezproblemowy.

W stosunku do innych psów zachowuje się różnie i tu nie ma jakiegokolwiek reguły. Przeważnie nie zwraca na nie uwagi, ale nie przepada jak podchodzą zbyt blisko. Na spacerze ładnie chodzi na smyczy.

Agnieszka tel. 693 141 535
Justyna tel. 783 003 754

przypadłość, o której za chwilę napiszę, może wystąpić u każdego kota. Będąc odpowiedzialnymi obywatelami czy hodowcami nie powinniśmy pozwalać na degradację tej dziedziny wiedzy. A genetyka jest degradowana w absurdzie ruchu pro life. Przerost mięśnia sercowego czyli kardiomiopatia przerostowa kotów jest chorobą genetyczną. Co ważne, jest chorobą genetyczną diagnozowaną najczęściej. Oprócz wiedzy genetycznej lekarz weterynarii ma fonendoskop i ultrasonograf. Nie potrafię policzyć, ile tysięcy kotów zbadałem i leczyłem od 1984 roku, aliści do dziś, czyli po 34 latach praktyki mam JEDNĄ właścicielkę, która wie o tej wadzie i raz w roku robimy usg serca jej przyjaciela. Najbardziej narażone są kocury, samce przed dziesiątym rokiem życia.

Objawy budzące niepokój to wrażenie duszności, osłabienia, obniżenie sprawności. Są często ignorowane i postrzegane jako objawy innych dolegliwości, a zwłaszcza po zatruciach saszetkami i puszkami. Omdlenia czy paraliż tylnych kończyn to dopiero symptomy, skutkujące wizytą u lekarza weterynarii. W przebiegu choroby występuje powiększenie tkanki mięśniowej serca z jednoczesnym zmniejszeniem objętości komór i spadkiem sprawności pracy serca. Konsekwencją jest poważne niedotlenienie całości organizmu, zastój krwi, wysiękowość jamy płucnej. To skutkuje powstaniem zatorów i nagłą śmiercią sercową. Dlatego warto przynajmniej raz w życiu ufundować swojemu pupilowi usg u dobrego specjalisty.

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2017 r. poz. 1496 j.t.), art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2017 r. poz. 1257 j.t.), art. 92 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz. U. z 2017 poz. 1868 j.t.), art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 15 marca 2002 r. o ustroju miasta stołecznego Warszawy (Dz. U. z 2015 r. poz. 1438 j.t.),

ZAWIADAMIAM,

o wszczęciu postępowania na wniosek złożony 9 lutego 2018 roku w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie drogi gminnej - ulicy Brzezińskiej na odcinku od skrzyżowania z ulicą Mehoffera do skrzyżowania z ulicą Szamotulską w dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy.

Inwestycja drogowa realizowana będzie na terenie działek:

z obrębu 4-17-05, oznaczonych w ewidencji gruntów nr: 14/25 (cz.), 14/44, 34/5, 34/6 (cz.), 16/7, 43/16, 26/7 (cz.), 26/8, 14/48 (z podziału dz. nr 14/45), 18/25 (z podziału dz. nr 18/21), 18/27 (z podziału dz. nr ew. 18/24), 27/4 (z podziału dz. nr ew. 27/1), 27/5 (z podziału dz. nr ew. 27/2), 36/1 (z podziału dz. nr ew. 36), 42/3, 42/4, 42/6 (z podziału dz. nr ew. 42/2),

z obrębu 4-17-06 oznaczonych w ewidencji gruntów nr: 44/15 (cz.), 44/16, 44/37, 70, 33/4 (z podziału dz. nr ew. 33/1), 33/5 (z podziału dz. nr ew. 33/2), 34/1 (z podziału dz. nr ew. 34), 44/49 (z podziału dz. nr ew. 44/6), 44/51 (z podziału dz. nr ew. 44/8), 44/53 (z podziału dz. nr ew. 44/9), 44/55 (z podziału dz. nr ew. 44/11), 57/6 (z podziału dz. nr ew. 57/4).

W ramach inwestycji istnieje obowiązek budowy i przebudowy sieci uzbrojenia terenu:

1. budowy odcinka sieci elektroenergetycznej (kable energetyczne) dla potrzeb oświetlenia drogi na działce z obrębu 4-17-05 oznaczonej nr 14/49 (powstałej z podziału dz. 14/45),

2. budowy i przebudowy sieci elektroenergetycznej na terenie objętym inwestycją drogową oraz na działkach z obrębu 4-17-05 oznaczonych nr: 42/5 (po wydzieleniu z dz. 42/2), 16/6, 26/4, 26/5 oraz na terenie działki z obrębu 4-17-06 oznaczonej nr 26/2,

3. budowy odcinka sieci wodociągowej na terenie objętym inwestycją drogową oraz na terenie działek z obrębu 4-17-06 oznaczonych nr: 57/7 (po wydzieleniu z dz. nr 57/4), oraz cz. dz. 59/1, oraz na terenie części działek z obrębu 4-17-08 oznaczonych w ewidencji gruntów nr 1/7 i 1/9,

W ramach inwestycji istnieje obowiązek przebudowy ogrodzenia oraz rozbioru obiektu budowlanego (drewnianej wiaty na opał) na terenie działek nr 42/5 i 42/4 (po wydzieleniu z dz. nr 42/2).

Stronom służy prawo zapoznania się z aktami sprawy oraz zgłaszania wniosków i zastrzeżeń w Urzędzie Dzielnicy Białołęka, w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka, ul. Modlińska 197, 03-122 Warszawa, tel.: 22 44 38 286, pokój nr 404c, w godzinach poniedziałek 8-16, czwartek 14-16, do czasu wydania decyzji, nie krócej niż 14 dni od dnia ukazania się obwieszczenia w prasie lokalnej.

nowa gazeta praska

Następna gazeta - 28 marca

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk ZPR Media Spółka Akcyjna. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adreśatów i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-462 Warszawa, ul. Jagiellońska 42 lok. 73/73A
tel./faks **22 618-00-80**

poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14
Jesteśmy na facebooku pod hasłem **Nowa Gazeta Praska**

https://www.facebook.com/nwapraska

strona internetowa - **www.ngp.pl**

e-mail dla tekstów - **ngp@ngp.pl**

dla reklam i zdjęć **reklama@ngp.pl**

Nasi przedstawiciele: redakcja: **redakcja@ngp.pl**
Bogumiła 507-257-824, Jagoda 605-037-515, Paweł 609-490-949

Ósme przykazanie

W jednym z ubiegłorocznych felietonów pisałem o lokalnej polityce, porównując ją do bagienka, które brudzi i wciąga. Brudzi, dając dostęp do cennych informacji i publicznych zasobów, nieraz wykorzystywanych do realizacji prywatnych interesów. Wciąga, uzależniając polityczną klientelę od rządzących („ja teraz ci pomogę, np. przyspieszając przydział mieszkania, a ty zagłosujesz na mnie w wyborach”) oraz samych rządzących od pokusy „wiecznego” rządzenia. Jeśli w tym bagienku mocno się zamieszają, to na powierzchnię zaczną wypływać różne, spoczywające od lat na dnie rzeczy. Nieraz wstydlive, o których ich właściciele, czy twórcy woleliby zapomnieć. Szczególnie gdy „znaleziska” przypominają niewygodne fakty z politycznej przeszłości, świadczą o bliskich

znajomościach z osobami, których życiorysy, delikatnie rzecz ujmując, nie są kryształowe, czy też dotyczą różnych ludzkich słabości i namiętności.

Nadchodzące wybory będą dla wielu osób - od dawna obecnych w samorządzie, jak i dla debutantów, którzy jako radni rozmakowali się w drobnych przywilejach, jakie sprawowanie władzy w ich przekonaniu oferuje - stwarzać okazję, by mieszać. Mieszać we wspomnianym bagnie czy wręcz ścieku, jak i w czystej wodzie, obrazującej ogół mieszkańców, do której dolewana będzie odrobina błotnej brei w nadziei na to, że podrzuconymi fekaliami, przyjmującymi często formę oszczerstw i pomówień, uda się kogoś przy okazji zbrukać. Zbrukać dla zasady, z zemsty, ale przede wszystkim w obawie o utratę wpływów i przywilejów.

To, że takie akcje będą się działy, jest niemal pewne. Wystarczy spojrzeć choćby na niespotykany do tej pory wysyp różnej maści fałszywych kont na portalach społecznościowych, których „właściciele” w przedziwny sposób starają się promować inicjatywy pewnych osób, jak i mieszać z błotem pomysły konkurentów - realnych, potencjalnych i wymaganych. Tego typu działania to zwykle tchórzostwo, świadczące o niskim poziomie samopoczucia osób, które za tym stoją. Bo jak inaczej, jeśli nie tchórzem, można nazwać kogoś, kto pomawia i oczernia innych - co jest przestępstwem - używając przy tym cudzej tożsamości - co również stanowi czyn przestępczy - zamiast zmierzyć się w merytorycznej rywalizacji? Czy tego typu osoby powinny mieć wpływ na życie lokalnej wspólnoty? Czy mogą nazywać się dumnie przedstawicielami mieszkańców? Czy mogą wreszcie każdego dnia spojrzeć w oczy swoim bliskim i samym sobie, patrząc w lustro i mówiąc - tak, jestem uczciwy?



Tym zaś, którzy chcą działać, uczciwie, nie dla siebie, ale dla Pragi i jej mieszkańców, mogę tylko odpowiedzieć znanym przysłowiem: „psy szczekają, a karawana jedzie dalej”. I niech to będzie puenta dzisiejszego felietonu.

Krzysztof Michalski
Praskie Stowarzyszenie
Mieszkańców „Michałów”
Napisz do autora:
stowarzyszenie.michalow@gmail.com

Białolecka karuzela Komisariat policji na Białolecę

Na ostatniej sesji rady Białoleki, na wniosek radnego Piotra Gozdka (PiS), podjęto temat budowy nowego posterunku policji na Białolecę. Zaproszeni goście, przedstawiciele Komendy Stołecznej oraz Rejonowej, a także komendant Komisariatu przy ulicy Mysliborskiej, przedstawili sytuację dzielnicy w zakresie bezpieczeństwa. Według policyjnych danych w 2017 roku w obszarze na zachód od ulicy Modlińskiej odnotowano 1958 zgłoszeń. Stanowi to 48% wszystkich zgłoszeń na terenie dzielnicy. Z kolei na obszarze pomiędzy ulicą Modlińską a Kanalem Żerańskim statystyka wynosi 16% ogółu. Ponad jedną trzecią zgłoszeń, czyli 1416, przyjęto z terenów na wschód od Kanalu Żerańskiego. Obszar Tarchomina, Nowodworów i Żerania jest pod tym względem stabilny. Największy wzrost przestępczości odnotowano zatem właśnie na terenie Białoleki Wschodniej. Obecnie zaludnienie tego obszaru szacuje się na około 80 tysięcy mieszkańców. Pokazuje to skalę obecnych, a także przyszłych potrzeb w dziedzinie bezpieczeństwa.

Niestety, podjęcie stosownej uchwały w sprawie komisariatu na sesji rady dzielnicy spotkało się z natychmiastową kontrą ze strony koalicji PO-IMB. Zaczęło się od zarzutów wobec wnioskodawcy o... braki formalne. Następnie koalicji rządzącej PO-IMB nie spodobało się źródło finansowania z rezerwy budżetowej, czyli konkretnie postawienie budynku komisariatu ze środków, które zostaną zaoszczędzone na przetargach. Zwykle na początku roku, rozpisując przetargi na poszczególne inwestycje, zakłada się nieco większe kwoty. Po rozstrzygnięciach często zostają oszczędności. Oszczędności zostają też w sytuacji, kiedy zarząd dzielnicy nie nadaje się do niczego i nie realizuje inwestycji. Burmistrz dzielnicy Białoleka, Ilona Soja-Kozłowska, zaprzeczyła, jakoby dzielnica posiadała tego typu środki. Jak to możliwe? Na początku 2017 roku zarząd



dzielnicy otrzymał ponad 120 mln zł na inwestycje. Pomimo że potrzeby Białoleki są o wiele większe, zarząd nie realizował zaplanowanych inwestycji i ponad 60 mln zł zwrócił do budżetu miasta! Białoleka bezpowrotnie utraciła te środki. Ostatecznie koalicja PO-IMB, dysponująca obecnie decydującą ilością głosów w radzie Białoleki stwierdziła, że w zasadzie byłoby najlepiej, jakby budowę komisariatu zajęła się... władza krajowa. No pewnie, a po co mają coś robić? Przecież uposażenie radnych i członków zarządu przysługuje za każdy kolejny miesiąc urzędowania, a nie od dzieła.

Sesja dotycząca budowy nowego komisariatu została przerwana z uwagi na przedłużającą się dyskusję. Komisaryczny zarząd dzielnicy z nadania PO oraz radni koalicji rządzącej PO-IMB za cel obrali ochronę stołecznego budżetu miasta przed finansowym zaangażowaniem w inwestycję nowego komisariatu. Dziwi to bardzo, zważywszy na fakt, że Białoleka jeszcze w ubiegłym roku chwaliła się rekordowym budżetem na inwestycje, którego nie zdołała wykorzystać.

Łukasz Oprawski
były zastępca burmistrza
Dzielnicy Białoleka
Fb: Warszawski PiS - Białoleka

Praski folwark

Oblicza prawdy

„Władzom Pragi-Północ w ubiegłym roku nie udało się zrealizować remontów kamienic na kwotę aż 30 mln zł. - To nieprofesjonalne - irytuje się wiceprezydent m.st. Warszawy”. „To dlatego, że nie mamy tam swojego burmistrza” — mówi kandydat na prezydenta m.st. Warszawy, rekomendowany przez partię rządzącą w stolicy od ponad 12 lat.

Socjotechniczne zabiegi dla kształtowania pożądanego obrazu wśród prażan i utrwalenia go dla konkretnych zachowań. Tak najkrócej można określić obydwie wypowiedzi.

Kto bowiem faktycznie odpowiada za niezrealizowane remonty kamienic w dzielnicy, mieszkańcy wiedzą doskonale. Za sporządzanie planów rzeczowo-finansowych rocznych i wieloletnich dla każdej nieruchomości z zasobu komunalnego w dzielnicy, w tym zarządzanie nieruchomością, remonty, modernizacje i inwestycje odpowiada nikt inny tylko. Zakład Gospodarowania Nieruchomościami w dzielnicy. Zakładem zaś kieruje dyrektor, przy pomocy zastępców i głównego księgowego. To właśnie dyrektorowi jednostki budżetowej przepisy prawa przyznają szczególną rolę.

Czynią go odpowiedzialnym za całość gospodarki finansowej i nakładają określone obowiązki dotyczące rachunkowości, zamówień publicznych i kontroli finansowej.

Skąd zatem irytacja wiceprezydenta, skoro zgodnie z § 6 pkt. 2 Statutu ZGN, zatwierdzonego uchwałą Rady Warszawy, „Dyrektora zatrudnia i zwalnia Prezydent m.st. Warszawy”. A przecież jakość organizacji zależy od jakości zatrudnianych przez nią ludzi, podobnie jak powodzenie organizacji, czyli wyszukiwanie pracowników o umiejętnościach potrzebnych do wykonania zadań, niezbędnych do osiągnięcia ich strategicznych celów. Decyzje i metody doboru pracowników oraz zarządzanie zasobem ludzkim mają kluczowe znaczenie w zatrudnianiu i utrzymaniu przez organizację odpowiedniego personelu. Komu zatem należałoby zarzucić brak profesjonalizmu?

Na pewno nie zarządowi dzielnicy. Wobec zarządu dzielnicy zarzut o brak profesjonalizmu jest bezpodstawny. Jest czystą grą polityczną, na potrzeby trwającej kampanii wyborczej. Tym bardziej, że sygnalizowane przez zarząd dzielnicy w ramach nadzoru niedociągnięcia i za-

strzeżenia wobec jednostki budżetowej, poparte dowodami, są traktowane jako „personalny atak ugrupowania o odmiennej orientacji politycznej”. I tu można by rzec: irytacja prażan nasila się. To w końcu nas, mieszkańców, bezpośrednio dotyczy sprawy podłączeń c.o., c.c.w., zła jakość przeprowadzanych remontów i konserwacji. To my, mieszkańcy, borykamy się z pleśnią, grzybem w mieszkaniach, przeciekającymi dachami, z coraz większą falą wysiedleń ze względu na decyzje PINB-u.

Odpowiedź kandydata na prezydenta m.st. Warszawy na pytanie „Dokąd tupta nocą jeź?” wśród prażan wywołuje śmiech. Od dwóch miesięcy czekamy na spotkanie, na wyjaśnienie zgłoszonych przez nas zastrzeżeń — mówią - ale cóż, może jeź jest ważniejszy od nas, mieszkańców Warszawy.

Wiceprezydent i kandydat na prezydenta m.st. Warszawy nie uwzględnił, iż na Pradze Północ dokonuje się zmiana, spowodowana nie tylko napływem nowych mieszkańców i przedsiębiorców, lecz również coraz większym zainteresowaniem prażan sprawami dzielnicy. Coraz więcej osób interesuje się tym, co dzieje się w okolicy, coraz więcej osób przychodzi na konsultacje, spotkania czy dyżury radnych. Wzrasta potencjał społeczności i poczucia wspólnotowości, co zostało dostrzeżone przez zarząd dzielnicy, ale nie przez włodarzy m.st. Warszawy. Zarząd



dzielnicy traktuje mieszkańców jako współrządzących, wspiera ich aktywności i zaangażowanie w sprawy publiczne. Tym samym buduje trwałe podstawy aktywności obywatelskiej. Dla ratusza zaś rola dzielnic to nic innego jak rola lokalnych animatorów, odpowiedzialnych za organizowanie życia społecznego w dzielnicy. Integracja mieszkańców jest ważną funkcją, ale nie powinna być podstawowym zadaniem.

„Mądrość to rozum doprowadzony do doskonałości” - Seneka

Małgorzata Markowska
radna niezależna
w Dzielnicy Praga Północ
malgorzata.h.markowska@gmail.com

Chłodnym okiem

Gdzie się podziało 30 milionów?

To nie jest to tytuł najnowszego bestsellera Agathy Christie czy Joe Alexa, ale powód rozważań Waszego felietonisty na temat wykonania północnopraskiego budżetu za rok 2017. Obiecałem to Państwu w ostatnim moim felietonie, a ja zazwyczaj obietnic dotrzymuję. Wykonanie budżetu za ubiegły rok to jeden z ważniejszych dokumentów, który przedstawia zarząd radzie dzielnicy. Dokument ten obrazuje jego prace, osiągnięcia i dokonania, ale także porażki. Wykonanie budżetu za 2017 rok to jedno wielkie pasmo porażek. Zarząd do dziś nie przedstawił go do oceny przez radę na sesji, więc na razie pozwolę ocenić sobie go sam, a mam w tym niemałe doświadczenie. Na początek oceńmy dochody. Zarząd - w stosunku do zaplanowanych wydatków - miał je wyznaczone na stosunkowo niewielkim poziomie 112 milionów złotych (przypomnę: zaplanowane wydatki to 370 milionów - Praga Północ od lat jest na garnuszku miasta), a wykonał je tylko w kwocie niewiele ponad 101 milionów. To jeszcze nie zbrodnia. Nie wiem jednak, jak nazwać niewydatkowanie z przydzielonych 370 milionów kwoty ponad 30 milionów złotych. Fizycznie nie wydatkowano znacznie więcej, ukrywając nieudolność pod hasłem wydatków niewy-

gasających. Tak na marginesie może ktoś mi przypomni, kiedy rada opiniowała taką uchwałę. Ekipa PiS najwyraźniej sobie nie radzi, zarówno z pozyskiwaniem, jak i wydawaniem pieniędzy inwestycyjnych. Podobnie było rok temu - wtedy znikło ponad 19 milionów, a dwa lata temu „tylko” 5 milionów. Każdy zapewne chciałby wygrać takie kwoty w lotto. Co Pan/Pani zrobiłaby z takimi pieniędzmi? Poradzić burmistrzowi. Oczywiście, dokument „wykonanie budżetu za 2017 rok”, którym dysponuję, wykazuje wykonanie na poziomie 98, 96%, ale budżet znacznie wyszczuplał. Pomiedzy 30 listopada a 31 grudnia z wydatków inwestycyjnych zniknęło 30 milionów. Niezmiennie natomiast od lat za rządów PiS, gdy maleją wykonane wydatki inwestycyjne rosną wydatki bieżące na administrację. Ryba psuje się od głowy. PiS traktuje pieniądze publiczne jak dojną krowę. Przypomnę o gigantycznych nagrodach dla ministrów i samego premiera. Spójrzmy także na nasze praskie podwórko. Pomiedzy rokiem 2016 a 2017 wydatki na czystą administrację w urzędzie wzrosły z kwoty 21 982 831 złotych do kwoty 25 783 210 złotych, z czego znacząca pozycja to wzrost plac. Panie burmistrzu wzywam Pana publicznie w oparciu o mój



mandat radnego i „Ustawę o dostępie do informacji publicznej” do przedstawienia informacji o kwocie nagród, którą Pan i członkowie Pana zarządu otrzymali w roku 2017 oraz do przedstawienia mi wykazu osób na stanowiskach kierowniczych (naczelnicy, ich zastępcy i kierownicy referatów), którzy otrzymali nagrody w roku 2017 wraz z kwotami. Czas powiedzieć: sprawdzam. Gdzie się podziało 30 milionów, wyjaśnić będziemy na sesji rady.

Ireneusz Tondera
radny Dzielnicy Praga Północ
Sojusz Lewicy Demokratycznej
i.tondera@upcpoczta.pl

Prosto z mostu

Koniec świata biletów

Od 2001 roku minęło siedemnaście lat. W tym czasie na świecie pojawiły się smartfony, wifi i telewizja HD, a w Warszawie - miasteczko innowacji za przejazd komunikacją miejską płacimy w ten sam sposób, jak zorganizowali to prezydent Paweł Piskorski z wiceprezydentem Jackiem Zdrojewskim: z użyciem jednorazowych biletów papierowych z paskiem magnetycznym oraz biletów okresowych kodowanych na kartce magnetycznej, zwanej Warszawską Kartą Miejską. Wtedy, siedemnaście lat temu, była to rzeczywiście innowacja. Dzisiaj jedyną nową innowacją polega na możliwości zakupu e-biletu przez aplikację smartfona, ale to w mniejszym stopniu jest zasługa władz miasta. Bilety papierowe są nadal w obiegu.

Poza Warszawą świat się zmienia. Pierwszy będzie Wrocław, potem chyba Górny Śląsk i Łódź. System wprowadzany we Wrocławiu papierowe bilety likwiduje całkowicie i jest bajecznie prosty. Za jednorazowy przejazd płacić się będzie przede wszystkim kartą zbliżeniową lub wrocławskim odpowiednikiem Karty Miejskiej, zbliżając je do czytnika w autobusie - i nie dostając w zamian nic. System zarejestruje transakcję, a ewentualny

kontroler będzie mógł swoim terminalem sprawdzić, czy daną kartą zapłacono za przejazd. Ta operacja jest całkowicie bezpieczna. Kontroler nie „widzi” numeru karty, do jego terminalu dochodzi bowiem całkiem inna kombinacja cyfr, jednorazowo wygenerowana dla danego przejazdu i pasażera.

Władze Wrocławia cytują badania firmy Visa, według których prawie 9 na 10 Polaków dokonuje płatności zbliżeniowych. W Warszawie ten wskaźnik nie powinien być gorszy. Największą - i właściwie jedyną - grupą osób, którym ten system mógłby sprawić kłopot, są seniorzy, z których nie wszyscy zdecydowali się na używanie kart bankowych. Ale oni przecież mają przejazdy bezpłatne.

Nie wiem, czy dla gap - nie mylić z gapowiczami - pozostawi się możliwość zakupu papierowego biletu u kierowcy, tak jak zrobiono to np. w Jaworznie, gdzie od kilku już lat także za pojedyncze przejazdy płaci się kartą magnetyczną. To oczywiście nie byłoby już klasyczne bilety, lecz po prostu pokwitowania uiszczanej opłaty.

Pozostaje oczywiście obawa pojawienia się w autobusie fałszywego kontrolera, który zamiast terminala kontrolującego będzie



miał skaner czytający nasze dane z karty płatniczej. Takie głosy pojawiają się teraz we Wrocławiu. Podobne obawy artykułowano niegdyś wobec bankomatów i kart zbliżeniowych. Katastrofa jednak nie nastąpiła. Wygoda używania kart przeważała nad ryzykiem. Poza tym, zawsze można rozważyć przywrócenie szacownej instytucji konduktora, co kiedyś w tym miejscu postulowałem. Byłby to rzadki przypadek zwiększenia zatrudnienia na skutek wprowadzenia cyfrowej automatyzacji. I wszystkie strony byłoby z tego zadowolone - z wyjątkiem, ma się rozumieć, fałszywych kontrolerów.

Maciej Bialecki
Wspólnota Samorządowa
maciej@bialecki.net.pl
www.bialecki.net.pl



GALERIA
WILEŃSKA



**WYDŁUŻAMY
GODZINY OTWARCIA
WE WSZYSTKIE PIĄTKI
I SOBOTY**

ZAPRASZAMY

OD **9:00** DO **23:00**

**W NAJBLIŻSZĄ NIEDZIELĘ
ZAPRASZAMY DO RESTAURACJI, KAWIARNI
I INNYCH PUNKTÓW USŁUGOWYCH**

W GODZINACH OD 10:00 DO 20:00

Szczegóły na www.galeriawilenska.pl